

Ignacy Puśledzki, Miau Miau

Nie odzywaliśmy się do siebie
A mijaliśmy niemal każdego dnia
Nagle to ty przerwałaś milczenie
Gdy wracając z pracy usłyszałaś ciche „miau”

Polak Polakowi bratem
Sąsiad sąsiadowi już mniej
Byłaś Kargulem, ja Pawlakiem
Tu mogła się połać krew

Ref.
Miau, miau, miałaś mnie dość
Miau, miau, miałem cię też
I wtedy dał nogę mój kot
I wszystko zmieniło się

Toczyliśmy bój odkąd się wprowadziłaś
Gdy szłaś korytarzem, odwracałem twarz
Życzyłem ci źle i się z tym nie kryłem
Aż do dnia, w którym usłyszałaś ciche „miau”

Polak Polakowi bratem
Sąsiad sąsiadowi już mniej
Byłaś Kargulem, ja Pawlakiem
Tu mogła się połać krew

Ref.
Miau, miau, miałaś mnie dość
Miau, miau, miałem cię też
I wtedy dał nogę mój kot
I wszystko zmieniło się

Brydź:
Byłoby kłamstwem, gdybym zaśpiewał
Że co weekend jemy z grilla kiełbaski
Wciąż na „dzień dobry”, nie na „siema”;
Ale przyjmuję od kuriera twe paczki
I atmosfera już mniej podła
Klatka schodowa to bezpieczna strefa
Gdy dwójka ludzi się dogadać nie mogła
Wkroczyła kotka, imieniem Stefa